

# Polskie czasopisma naukowe a otwarty dostęp

MICHAŁ STARCZEWSKI

Czasopisma naukowe coraz częściej służą do przeprowadzenia ewaluacji i ocenienia dorobku naukowego. Ta ich funkcja, choć w ostatnich latach mówi się o niej najczęściej, nie powinna przesłaniać funkcji podstawowej, czyli dzielenia się wynikami badań naukowych. Kolejne badania kontynuują dzieło poprzedników. Jednym z czynników warunkujących sukces w nauce jest znajomość tego, co zostało już zrobione. Zadaniem bibliotek instytucjonalnych było i jest zapewnienie możliwie szerokiego dostępu do treści naukowych. Dzisiaj, dzięki rozwojowi Internetu, to zadanie częściowo przejmują otwarte repozytoria oraz bazy i platformy otwartych czasopism.

Na potrzeby raportu „[Otwarta Nauka w Polsce 2014. Diagnoza](#)” sprawdziliśmy dostępność wszystkich polskich punktowanych czasopism naukowych, ze szczególnym uwzględnieniem stosowania modeli otwartych. Z badania wynika, że polscy wydawcy czasopism naukowych wykorzystują nowe możliwości w różnorodny sposób.

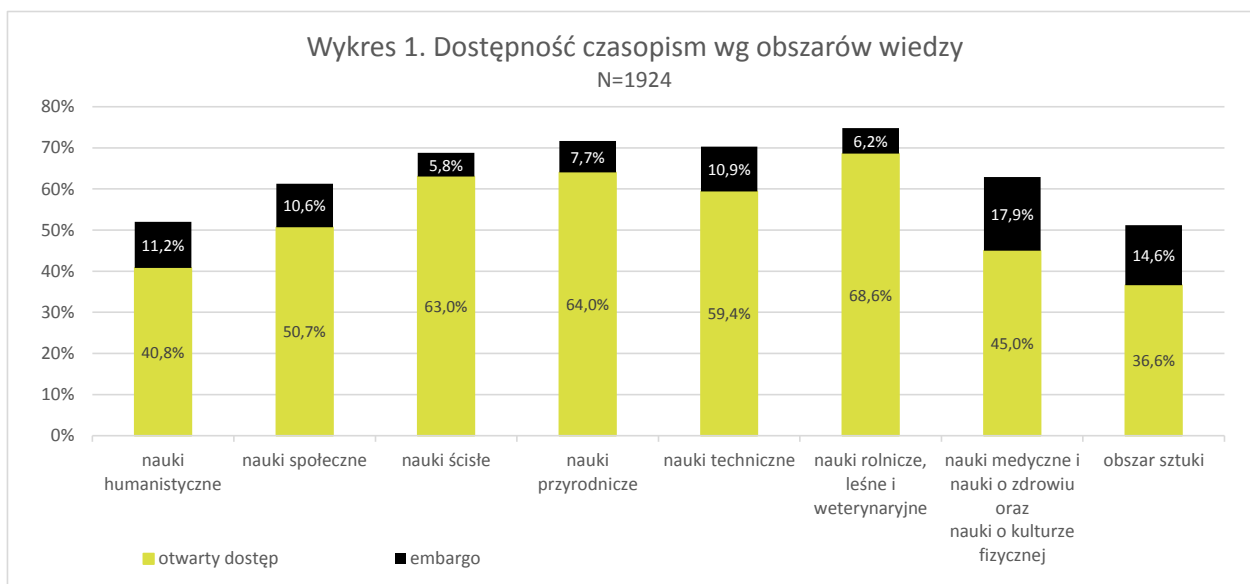
Wszystkich polskich czasopism punktowanych było w momencie przeprowadzenia badania (przełom lat 2013 i 2014) 1924. Część czasopism publikuje artykuły z jednego

obszaru wiedzy, ale wiele z dwóch lub więcej. Najwięcej czasopism jest wydawanych w naukach społecznych (710) i humanistyce (687). Najrzadziej czasopisma identyfikowały się z obszarem sztuki (41).

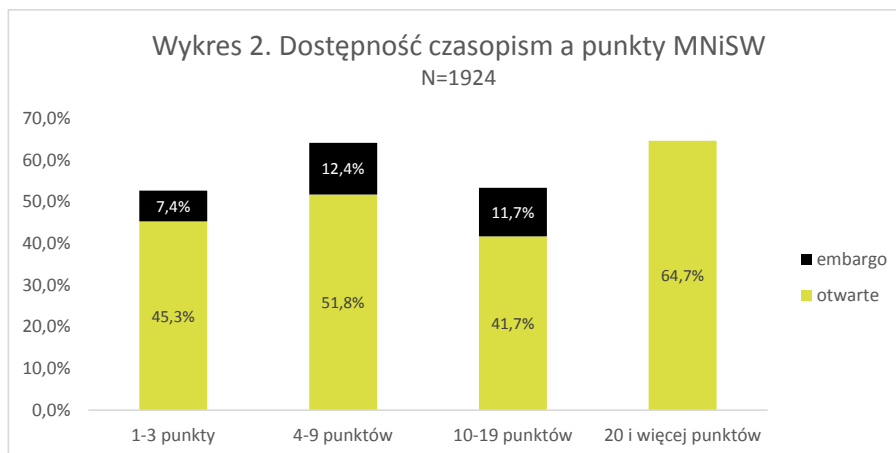
Prawie połowa (49%) ogółu czasopism publikowała w modelu otwartym: udostępniała bezpłatnie numery bieżące bez opóźnień. Kolejne 10,6% udostępniało bezpłatnie numery po upływie jakiegoś czasu, np. pół roku (tzw. embargo). Na Wykresie 1 pokazane są dane dla poszczególnych obszarów wiedzy. Największy odsetek (68,6%) czasopism otwartych jest wydawanych w obszarze nauk rolniczych, leśnych i weterynaryjnych. Niewiele mniejszy odsetek czasopism otwartych jest w obszarach nauk przyrodniczych i ścisłych. Z drugiej strony, najrzadziej udostępniane są w sposób otwarty czasopisma z obszaru sztuki (36,6%) i humanistyki (40,8%).

Obszary wiedzy różnią się między sobą także stosowaniem embarga. Często jest to rozwiązanie stosowane przez wydawców czasopism profesjonalnych, np. medycznych lub inżynierskich. Pozwala ono wykorzystać komercyjny potencjał czasopisma, a zarazem osiągnąć korzyści z otwartości i dotrzeć do szerszego kręgu odbiorców.

Wykres 1



Wykres 2



Interesujące jest porównanie otwartości czasopism z liczbą punktów z wykazu czasopism MNiSW (por. Wykres 2). Dwa czasopisma na trzy spośród najwyższej punktowanych (mających 20 punktów lub więcej) udostępniają bezpłatnie bieżące numery. Zdecydowanie rzadziej udostępniane są czasopisma, które otrzymały mniej punktów. Embargo stosowane jest praktycznie wyłącznie przez te drugie czasopisma.

Raczej duża liczba polskich czasopism naukowych jest otwarta. Otwartości powinna towarzyszyć jednak dobra widoczność. Tymczasem wiele czasopism jest dostępnych tylko na swojej witrynie internetowej, a całe numery umieszczone są w jednym pliku PDF. Umieszczenie całych numerów w jednym pliku skutkuje tym, że poszczególne artykuły są w praktyce nie do znalezienia dla osób, które skądinąd o nich nie wiedzą. Wydawcy postępujący w ten sposób nie odniosą pełni korzyści z otwartości.

Z drugiej strony, liczna grupa wydawców stara się udostępnić swoje czasopisma w wielu miejscach: na witrynie internetowej czasopisma, platformie czasopism wydawcy, w bazach polskich i zagranicznych. Artykuły dostępne w odrębnych plikach i opisane starannymi metadaneami sprawiają, że treści te są lepiej widoczne i trafiają do szerszego grona odbiorców. Niebagatelną rolę

odgrywają tu metadane. Dobry opis artykułów jest jednym z najważniejszych czynników warunkujących dobrą widoczność w wyszukiwarkach internetowych.

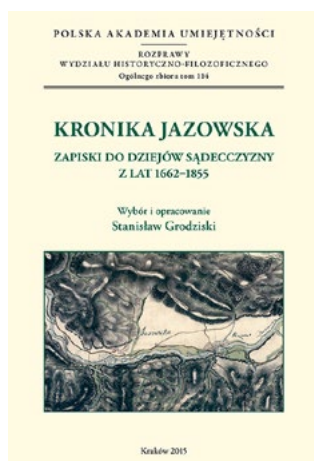
Niewielu wydawców zdecydowało się na udostępnianie czasopism na licencjach Creative Commons (CC), które dają czytelnikom większy zakres uprawnień niż udostępnianie na zasadach dozwolonego użytku. Licencje CC ułatwiają rozpowszechnianie się publikacji, a także umożliwiają np. maszynowe analizy dużej liczby tekstów (tzw. *text mining*), awangardowe metody badawcze dające interesujące wyniki. W czasie badania zidentyfikowaliśmy tylko 71 tytułów korzystających z jednej z licencji CC.

Redaktorzy czasopism, zapytani o korzyści z otwartego udostępniania, wskazują jednak nie tylko na lepszą widoczność i wyższe wskaźniki cytowań. Wielokrotnie powtarzało się spostrzeżenie, że odkąd czasopismo stało się dostępne w sposób otwarty, pojawili się nowi autorzy, często z zagranicy. Respondenci naszego badania mają więc poczucie podniesienia się ogólnej jakości periodyku w efekcie zastosowania modelu otwartego.

Wnioski z badania potwierdzają, że polscy naukowcy i wydawcy sięgają po dostępne narzędzia, by zwiększyć wpływ swoich publikacji. Udostępniają je w sposób otwarty, choć często nawet nie są tego świadomi.

MICHAŁ STARCZEWSKI

Platforma Otwartej Nauki,  
Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego UW



## Wydawnictwo PAU poleca...

... Nie jest słuszne określenie, iż mamy tu do czynienia z kroniką nieznaną; zwrócono na nią uwagę już sto pięćdziesiąt lat temu, zaś wydano ją drukiem przed ponad czterdziestu laty. Niestety, z uwagi na to, iż opublikowana została w mało popularnym wydawnictwie, w bardzo niewielkim stopniu weszła do obiegu naukowego. Można ją więc nazwać: zapomnianą.

Z tego powodu zdecydowałem się opracować ją i wydać ponownie. Brak źródeł był powodem, iż nie wzbogaciłem informacji o okolicznościach, w jakich ta kronika powstawała, natomiast w oparciu o miejscowe księgi sądowe wiejskie rozbudowałem nieco jej tekst. Upoważnił mnie do tego sposób, za pomocą którego skompletowany został tekst kroniki.

STANISŁAW GRODZISKI